

Nacjonalistyczne ruchy Japonii

20 lipca 2016

Niedawno odbyły się wybory w Japonii. Wygrała partia lobbująca zmianę konstytucji narzuconą jeszcze po II wojnie światowej. Partia Liberalno-Demokratyczna swoimi hasłami nawiązuje do nacjonalizmu i mówi o odrzuceniu narzuconych europejskich praw.

O jakie dokładnie prawa chodzi? Jak donosi Bloomberg przedstawiciele partii twierdzą, że konstytucja oparta jest na zachodnioeuropejskiej teorii naturalnych praw człowieka. W czym przeszkadzają prawa człowieka obecnej władzy? Nawiązując do historii, obecny premier uważa, że Japonia nie powinna w żaden sposób przeproszać za zbrodnie wojenne. Co więcej większość z nich według niego jest wyolbrzymiona i przerysowana. Ruch nacjonalistyczny do którego należy premier nawołuje do podziękowań jakie powinny płynąć ze świata Azji do Japończyków, ponieważ uważają że należy im tylko i wyłącznie dziękować za wyzwolenie w trakcie II wojny światowej. Kolejna kwestia, która powinna być zmieniona według nowej władzy to przywrócenie boskości władcy. Ponownie cesarz oficjalnie stałby się osobą boską. Oprócz tego oficjalnie zniesiono by zakaz prowadzenia działań wojennych przez Japonię. Oficjalnie ten kraj nie powinien posiadać wojska, jak donoszą jednak media ich armia jest czwartą najsilniejszą na świecie.

Obywateli czekają między innymi zmiany dotyczące wolności słowa. W nowej konstytucji zostanie dodana klauzula, w której rząd może ograniczyć wypowiedzi które uważa za „zakłócanie interesu publicznego i porządku”. Oznacza to w praktyce, że wszelkie głosy niezadowolenia i krytyki będą tłumione, a najprawdopodobniej bardzo wysoko karane. Na przestrzeni kilku ostatnich lat wolność prasy w Japonii według rankingu Reporters Without Borders spadła z 11 na 72 miejsce globalnie.

Z głosowania wynika że 51% obywateli zagłosowało na tą partię, znając jej program, to znaczy zrzekając się tych praw.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Na podstawie: NationalReview.com

Źródło: Orwellsky.blogspot.com